

Piotr Świerczyński (Kielce)

## Cmentarz gettowy w Kielcach

Streszczenie: Artykuł przedstawia historię cmentarza gettowego w Kielcach, położonego nad rzeką Silnicą na terenie folwarku Nadleśnictwa Dyminy. Powstał w czasie funkcjonowania getta w Kielcach, jednak nie jest znana dokładna data. Mogło to być na wiosnę 1942 r. Podczas zagłady getta w Kielcach w sierpniu 1942 r. na jego terenie dokonywano masowych pochówków. Po wojnie społeczność żydowska chciała upamiętnić teren cmentarza. Zwłoki osób zmarłych i zamordowanych w czasie funkcjonowania getta przeniesiono na cmentarz żydowski na Pakoszu, jednak nie oznaczono miejsca tego pochówku. Natomiast ciała osób zamordowanych w sierpniu 1942 r. przeniesiono na cmentarz noszący dziś nazwę Cmentarza Partyzanckiego. Artykuł podkreśla potrzebę dalszych badań i godnego upamiętnienia tego miejsca.

Słowa kluczowe: getto w Kielcach, cmentarz żydowski w Kielcach, zagłada kieleckich Żydów

W niektórych pracach dotyczących historii Żydów kieleckich cmentarz na terenie getta<sup>1</sup>, zlokalizowany na skarpie między rzeką Silnicą a ulicą Nowy Świat, jest przedstawiany jako drugi cmentarz żydowski w Kielcach<sup>2</sup>. Jednak takie zestawianie go z cmentarzem żydowskim na Pakoszu daje mylne wyobrażenie dotyczące tego

---

1 Getto w Kielcach zostało utworzone dekretem kieleckiego starosty miejskiego (niem. Stadthauptmann) H. Drechsela z 31 marca 1941 r. i obejmowało obszar między ulicami: Orlą, Piotrkowską, Zagnańską, linią torów kolejki wąskotorowej przy ul. Pocieszki, Warszawską (duże getto) oraz między ulicami: św. Wojciecha, Bodzentyńską do placu św. Wojciecha, a także sam plac. W tym obrębie znajdowało się ok. pięćset domów przeznaczonych dla ok. 15 tys. ludzi, tymczasem w okresie funkcjonowania getta mieszkało tam ich nawet 27 tys. W getcie panował głód, choroby, notorycznie stosowano wobec jego mieszkańców terror. Kresem istnienia getta były dni od 20 do 24 sierpnia, kiedy ok. 21 tys. jego mieszkańców wywieziono do obozu zagłady w Treblince i zamordowano, a ponad tysiąc zamordowano na miejscu. Przy życiu pozostawiono jedynie ok. 1500 Żydów z getta, przeznaczonych do ciężkich prac. K. Urbański, *Zagłada ludności żydowskiej Kielc 1939–1945*, Kielce 1994, s. 78; tenże, *Leksykon dziejów ludności żydowskiej Kielc 1789–1999*, Kraków 2000, s. 89–90.

2 Por. R. Blumenfeld, K. Urbański, *Słownik historii kieleckich Żydów*, Warszawa, 1995, s. 34; K. Urbański, *Leksykon...*, s. 49–50. Takie wyobrażenie może powstać z powodu przytoczonego przez autorów tych prac sformułowania „stary cmentarz żydowski” na określenie cmentarza na Pakoszu, który był jedynym założonym zgodnie ze zwyczajem żydowskim cmentarzem w Kielcach. Powstał on niedługo po utworzeniu wspólnoty żydowskiej w Kielcach. W 1870 r. zakończono prace związane z przygotowaniem terenu, ogrodzeniem go, postawieniem budynków domu przedpogrzebowego i mieszkania grabarza. Teren cmentarza kilkakrotnie powiększono w dwudziestolecie międzywojennym.

miejsca pochówku. Cmentarz gettowy nad Silnicą miał krótką, ale niezwykle tragiczną historię, bo od początku do końca związana z zagładą kieleckiej wspólnoty żydowskiej. Tragizm ten nie skończył się wraz z II wojną światową, ale właściwie trwa do dziś, o czym będzie mowa w podsumowaniu niniejszego tekstu.

Gdzie dokładnie znajdował się cmentarz? Teren, na którym odbywały się pochówki, to położony między Silnicą a ulicą Nowy Świat obszar należący do folwarku Nadleśnictwa Dyminy. Była to jednostka administracyjna Lasów Państwowych utworzona rozporządzeniem Ministra Rolnictwa z 17 października 1930 r. z południowych kompleksów leśnych nadleśnictwa Kielce<sup>3</sup>, która istniała do 1 stycznia 1971 r.<sup>4</sup> W Kielcach jej własnością był właśnie folwark zlokalizowany na skarpie nad Silnicą, którego kształt jest dobrze widoczny, chociażby na planie sporządzonym według pomiaru Chojnickich<sup>5</sup>. Jeśli chodzi o numer policyjny, to przyporządkowano go do ul. Starowarszawskie Przedmieście 32, co wynikało z faktu, że do budynków nadleśnictwa dochodzono drogą gruntową biegnącą wzdłuż Silnicy, która wychodziła właśnie z końcowego odcinka Starowarszawskiego Przedmieścia. Prowadziła ona wzdłuż płotu okalającego łąki nadleśnictwa. W dwudziestoleciu międzywojennym budynki folwarku postrzegano jako znajdujące się za domami przy ul. Nowy Świat, ale, jak pokazują mapy z drugiej połowy XIX w., to zabudowania folwarczne są starsze niż ulice: Nowy Świat, Dąbrowska i Targowa, które wytyczono zapewne na polach należących do folwarku<sup>6</sup>. Jak dowiadujemy się z raportu wysłanego już po II wojnie światowej przez Wojewódzki Oddział PCK w Kielcach do zarządu głównego tej organizacji, to właśnie na terenach otaczających zabudowania folwarku nadleśnictwa stworzono cmentarz. Czytamy tam:

Na terenie Kielc, w miejscu, gdzie likwidowano Getto wg oświadczeń świadków z roku 1942 stwierdzono, że po stronie prawej Nadleśnictwa Dyminy byli grzebani żydzi umierający śmiercią naturalną. Po stronie prawej byli przywożeni ludzie różnego wyznania z innego terenu, grzebani w masowych mogiłach<sup>7</sup>.

3 Zarządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 17 października 1930 r. o utworzeniu Nadleśnictwa Dyminy w okręgu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, „Monitor Polski”, 21 X 1930, nr 244, s. 1.

4 M. Karst, *Historia Nadleśnictwa Kielce*, [https://kielce.radom.lasy.gov.pl/historia/-/asset\\_publisher/1M8a/content/historia-nadlesnictwa-kielce?\\_101\\_INSTANCE\\_1M8a\\_viewMode=view](https://kielce.radom.lasy.gov.pl/historia/-/asset_publisher/1M8a/content/historia-nadlesnictwa-kielce?_101_INSTANCE_1M8a_viewMode=view) (dostęp: 07 VII 2023 r.).

5 Wojewódzki Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Kielcach, Plan Kielc według pomiaru S. i W. Chojnickich z lat 1927–1928.

6 A. Adamecyk, *Ulica Starowarszawskie Przedmieście i jej sąsiedztwo*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2009, t. 1, s. 35.

7 Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża, sygn. 56721, List Przewodni, 28 XII 1959 r. Za informację o protokołach oraz podzielenie się własnymi przemyśleniami na temat cmentarza gettowego dziękuję panu Andrzejowi Białkowi ze Stowarzyszenia im. Jana Karskiego.

Ustalenie usytuowania tych dwóch rodzajów pochówku jest niemożliwe przez, jak się wydaje, błąd – dwa razy podano jako lokalizację sformułowanie „po prawej stronie”, tymczasem konstrukcja tekstu zdaje się wskazywać, że raz powinna to być strona prawa, raz lewa. Ponieważ w jednym ze świadectw pojawiło się stwier-



1. Przybliżona lokalizacja cmentarza gettowego naniesiona na mapę Kielc z 1959 r. Oznaczenia autora: 1 – pochówki z okresu funkcjonowania getta, 2 – budynki nadleśnictwa, 3 – zbiorowe mogiły z czasu zagłady getta. Źródło: zbiory autora.

dzenie, że masowe groby osób mordowanych podczas zagłady getta były zlokalizowane na „piaszczystej wydmie”<sup>8</sup>, można umiejscowić te groby bliżej miasta, po stronie południowej nadleśnictwa, gdzie skarpa jest niższa, a cmentarz funkcjonujący przed zagładą po północnej (zob. mapa nr 1).

Cmentarz na terenie nadleśnictwa nie został utworzony wraz z gettem. W początkowej fazie uwięzienia wszystkich kieleckich Żydów pochówków dokonywano wciąż na cmentarzu na Pakoszu, który stał się także miejscem egzekucji ludności

8 K. Urbański, *Zagłada ludności...*, s. 130.

żydowskiej<sup>9</sup>. Budynek nadleśnictwa był obok kamienicy przy ul. Warszawskiej zajętej przez Judenrat<sup>10</sup>, gmachu synagogi czy kamienicy przy zbiegu ul. Okrzei i Jasnej, jednym z największych budynków na terenie wyznaczonym na getto, stąd wydaje się, że Judenrat chciał wykorzystać go w najlepszy dla całej społeczności sposób.

W „Gazecie Żydowskiej”, koncesjonowanym przez Niemców, wychodzącym w Krakowie piśmie przeznaczonym dla Żydów mieszkających we wszystkich gettach Generalnego Gubernatorstwa<sup>11</sup>, w numerze z 24 czerwca 1941 czytamy:

Referat Rolniczo-Ogrodniczy przy Wydziale Budowlano-Rolnym po przeprowadzeniu odpowiednich kroków przygotowawczych objął w posiadanie wszelkie wolne pola, ogrody oraz place, nadające się pod uprawę i zajął się należytych wyzyskaniem tychże [...] pod przewodnictwem doświadczonych agronomów i rolników.

Siedziba wydziału budowlano-rolnego mieści się w byłym Nadleśnictwie. Teren b. Nadleśnictwa obejmuje dwie przestrzenie pól uprawnych ogrodzone oraz park, dostępny dla publiczności za okazaniem specjalnych przepustek, wydawanych celem zapobieżenia szkodom i zniszczeniu plonów, jekeby mogła pociągnąć za sobą zbyt wielka frekwencja.

W budynkach gospodarczych mieszczących się na terenie Nadleśnictwa znalazły swoją siedzibę Dom Starców i Dom Sierot. Młodociani pensjonariusze Domu Sierot korzystają w pełni z dobrodziejstw lata, odpoczywając na świeżym powietrzu i oddając się ćwiczeniom i zabawom na specjalnym placu gier<sup>12</sup>.

Tu należy zauważyć, że sielankowy opis wiązał się z propagandowym charakterem gazety, a dla jego skorygowania wystarczy dodać, że potrzeba uprawy każdego skrawka ziemi na terenie getta wynikała z głodu panującego na jego terenie. Z kolei nieco ponad rok później teren „placu gier” stał się dla wielu dzieci z Domu Sierot miejscem ich pochówku. Dalej czytamy:

Celem ochrony ogrodów i pól b. Nadleśnictwa przed kradzieżą, utworzona została r. zw. Służba Ogrodnicza, nosząca także i charakter szkoły rolniczej, której członkowie odbywają 6-miesięczny kurs przeszkoleniowy, mają zarazem mieć baczenie na bezpieczeństwo i ochronę poddanego pod uprawę terenu. W tymże b. Nadleśnictwie w pawilonie, będącym siedzibą Wydziału Budowlano-Rolnego, odbywa się

9 Sędzia Andrzej Jankowski podaje, że egzekucje na cmentarzu rozpoczęły się najpóźniej w 1941 r. i trwały aż do lata 1944 r. Wedle tego autora z pewnością dokonano ich siedemnaście razy, choć mogło ich być nawet trzydzieści. Por. Archiwum Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach (dalej AIPN Ki), sygn. 53/75, A. Jankowski, *Hitlerowskie zbrodnie na Żydach popełnione w Kielcach, według materiałów zebranych przez OKBZH w Kielcach*, maszynopis.

10 Judenrat (Żydowska Rada Starszych) – instytucja utworzona przez Niemców, mająca ułatwić im zarządzanie społecznością żydowską w getcie.

11 S. Kwiecień, *Prasa żydowska w Krakowie w czasie okupacji hitlerowskiej* [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. 9, cz. 2, Kraków 2009, s. 304–314.

12 „Gazeta Żydowska” 1941, nr 50, s. 4.

wysprzedaż nasion i sadzonek właścicielom terenów dzierżawiących od Rady Starszych [Judenratu], celem rozpowszechniania i udostępniania nawet najuboższej ludności uprawy dzierżawionej ziemi<sup>13</sup>.

Kiedy zatem ta swoista farma, która miała uchronić uwięzionych w getcie Żydów od widma śmierci głodowej, stała się miejscem ich pochówku? Nie znalazłem żadnego dokumentu zdradzającego tę datę. Nowe monografie autorstwa Sary Bender i Jacka Młynarczyka na temat zagłady kieleckiej wspólnoty żydowskiej nic o tym nie wspominają<sup>14</sup>. Krzysztof Urbański w opracowanym wraz z Rafaelem Blumenfeldem *Słowniku historii kieleckich Żydów* pisał:

Po utworzeniu w 1941 r. getta sprawa chowania zmarłych na odległym cmentarzu zaczęła się komplikować. Na każdy pogrzeb trzeba było mieć zgodę okupanta, zwążywszy, że kondukt musiał iść środkiem miasta. W zaistniałej sytuacji, po uzgodnieniu Judenratu z niemieckimi władzami okupacyjnymi, zaczęto chować zmarłych na prowizorycznym cmentarzu zorganizowanym na skarpie między rzeką Silnicą a ul. Nowy Świat<sup>15</sup>.

Z kolei w książce *Zagłada ludności żydowskiej Kielc* Urbański cytował fragment monografii Adama Massalskiego i Stanisława Meduckiego dotyczącej Kielc w latach okupacji hitlerowskiej. Autorzy ci zakończyli fragment opisujący egzekucje Żydów i Polaków na cmentarzu na Pakoszu słowami: „Częstotliwość egzekucji na kirkucie znacznie się zmniejszyła, gdy na terenie getta został utworzony cmentarz. Usytuowany był on na skarpie, między ulicą Nowy Świat a Silnicą”<sup>16</sup>.

W swoich wspomnieniach Moszek Baum łączył powstanie cmentarza ze ścisłym zamknięciem getta zaraz po jego wydzieleniu, które oficjalnie było motywowane zagrożeniem epidemiologicznym. Pisał on: „Niemcy rygorystycznie tego przestrzegali i rzeczywiście nikt z nich nie zaglądał do getta, ponieważ bardzo się bali zarazków. Nie pozwalali nawet na przewóz zwłok przez miasto na cmentarz żydowski. Nakazali wyznaczyć w getcie miejsce do grzebania zmarłych”<sup>17</sup>. Jednak na pewno cmentarz do końca czerwca 1941 r. nie istniał, skoro teren obok nadleśnictwa był jeszcze wtedy przeznaczony na cele rolnicze.

---

13 Tamże.

14 Zob. S. Bender, *In Enemy Land: The Jews of Kielce and the Region, 1939–1946*, Boston 2020; J. Młynarczyk, *W cieniu Zagłady. Losy kieleckich Żydów w czasie drugiej wojny światowej*, Toruń 2020.

15 R. Blumenfeld, K. Urbański, *Słownik historii kieleckich Żydów...*, s. 35.

16 K. Urbański, *Zagłada ludności...*, s. 114, cyt. za: A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Wrocław 1986, s. 63.

17 M. Baum, *Nie wiemy, co nam przyniesie kolejna godzina... Dziennik pisany w ukryciu w latach 1943–1944*, Warszawa 2021, [wersja elektroniczna].



Z korespondencji z Kielc dla „Gazety Żydowskiej” wynika, że pod koniec zimy 1941/1942 r. odbyły się trzy uroczyste pochówki. 18 lutego 1942 r. zmarł Chaim Uszer Finkler, cadyk z Radoszyc. Na drugi dzień wyprawiono jego pogrzeb, którego opis z „Gazety Żydowskiej” zaskakuje:

Pogrzeb bł. P. Chaima Uszera Finklera odbył się w czwartek, dnia 19 lutego i zgromadził tysięczne rzesze żydowskiej ludności z Kielc oraz delegacje z poszczególnych miast i miasteczek, pragnącej oddać „cadykowi radoszyckiemu” ostatnią posługę. Nad otwartym grobem przemawiał Prezes Rady Starszych Żydów w Kielcach p. Herman Lewi, który chwalił wielkie zasługi, głęboką wiedzę Zmarłego i jego nieskazitelną charakter. Następnie przemawiał również p. rabin Rapaport<sup>18</sup>.

Z kolei 27 lutego odbył się pogrzeb Etlī Zagajskiej, żony Herszla Zagajskiego<sup>19</sup>. Brało w nim udział wiele osób, między innymi pensjonariusze Domu Starców i Domu Sierot, fundacji Zagajskich<sup>20</sup>. Na grobie pani Zagajskiej na Pakoszu znalazła się, zachowana do dziś w północnej części cmentarza, płyta nagrobna. Jest ona prosta, wykonana z betonu, zawiera jedynie imię i nazwisko oraz datę śmierci, ale jest dwujęzyczna. 13 marca pochowano Fajgę Hirszman, matkę jednego z członków Judenratu, odznaczającą się zaangażowaniem w działania charytatywne. „Gazeta Żydowska” donosiła, że w pogrzebie wzięli udział wszyscy członkowie Judenratu i „liczne rzesze ludności”<sup>21</sup>.

Ponieważ w tych krótkich korespondencjach nie pojawia się uszczegółowienie, że pochówków tych dokonano na jednym lub drugim cmentarzu, a macewa Etlī Zagajskiej znalazła się na cmentarzu na Pakoszu, można chyba wnosić, że cmentarz gettowy powstał dopiero wiosną 1942 r.

Relacje z czasu zagłady getta podkreślają, że teren przy nadleśnictwie był odpowiedni, ponieważ gleba tam była piaszczysta<sup>22</sup>. Nie wiemy, ile osób zostało pochowanych w tym miejscu w okresie wcześniejszym. Ludność zamieszkała na

---

18 „Gazeta Żydowska” 1942, nr 26, s. 3. Herman Lewi (1880–1943) – kielecki przedsiębiorca, posiadacz ziemski i działacz społeczny, był drugim i ostatnim przewodniczącym kieleckiego Judenratu. Zachowało się wiele krytycznych opinii o jego działalności. Został rozstrzelany przez Niemców na cmentarzu na Pakoszu już po zagładzie kieleckiego getta. K. Urbański, *Leksykon...*, s. 131; Abela Rapaport (1879–1942) – ostatni rabin miejski Kielc, pełniący tę funkcję od 1915 r. Znakomity talmudysta. Od początku okupacji szykanowany przez Niemców, niósł pociechę mieszkańcom getta i sprawował nielegalnie nabożeństwa. Wraz z rodziną zginął w obozie zagłady w Treblince, wywieziony 22 sierpnia 1942 r. K. Urbański, *Leksykon...*, s. 168–169.

19 Herszel Zagajski (1860–1937) – przedsiębiorca, od 1914 r. właściciel przekazanych mu przez ojca Abrahama kamieniołomów „Wietrznia”, zaangażowany w działalność dobroczynną: fundator domu starców, sierocińca, domu modlitwy. Etlā Zagajska (1876–1942) – małżonka Herszla, również zaangażowana w działalność dobroczynną. K. Urbański, *Leksykon...*, s. 198.

20 „Gazeta Żydowska” 1942, nr 28, s. 4.

21 „Gazeta Żydowska” 1942, nr 34, s. 4.

22 E. Fąfara, *Gehenna ludności żydowskiej*, Warszawa 1983, s. 169.

tym obszarze była wyniszczona przez srogą zimą 1941/1942 z powodu braku materiału do ogrzania mieszkań, a także szerzącymi się chorobami. Jak pisze Jacek Młynarczyk:

Epidemia tyfusu nawiedzała Kielce zawsze w zimowych miesiącach 1940, 1941 i 1942 roku. Ale nie tylko tyfus zbierał swoje okrutne żniwo w dzielnicy żydowskiej. Coraz częściej zdarzało się, że śmiertelnie kończyły się przypadki zachorowań na gruźlicę czy nawet na zapalenie płuc, co bez wątplenia było związane z wielkimi problemami grzewczymi w miesiącach zimowych i dojmującym brakiem lekarstw<sup>23</sup>.

Głód był tak wielki, że wedle niektórych świadectw dziennie umierało około dwudziestu osób<sup>24</sup>. Pochówki osób zmarłych z przyczyn naturalnych musiały szybko zapełniać przestrzeń wokół nadleśnictwa. Oprócz nich na cmentarzu grzebano ofiary egzekucji wykonywanych przez Niemców za najmniejsze uchybienia. Świadectwo o tym daje jeden ze świadków w zeznaniu z 1965 r.:

Byłem z innymi Żydami z getta doprowadzany do różnych miejsc pracy. Zdarzało się wielokrotnie, że Żydzi, którzy wystąpili z szeregow, by zorganizować sobie trochę chleba od Polaków i zostali na tym przyłapani, byli rozstrzeliwani na miejscu. Tych Żydów, których zastrzelono w ten sposób, musieliśmy potem nieść na cmentarz w getcie i grzebać<sup>25</sup>.

Teren wokół nadleśnictwa Niemcy postanowili wykorzystać również podczas zagłady getta. Jak pisze Jacek Młynarczyk:

Wczesnym rankiem 20 sierpnia 1942 roku około godziny 4.00 rano, jeszcze pod osłoną ciemności, zlecono żydowskiemu oddziałowi roboczemu, składającemu się z 30 osób, wykopanie olbrzymiego rowu przy Arongasse (Nowy Świat) na brzegu rzeki Silnicy. Dół ten miał podczas kolejnych dni deportacji okryć się ponurą sławą jako „nowy kirkut” – już przed czasem oczekiwano najwyraźniej wielkiej liczby zabitych<sup>26</sup>.

Alexander Feingold w swoim zeznaniu z 1966 r. podał wymiary tego dołu: 50 metrów na 50 metrów i głębokość 2 metry. Jacek Młynarczyk opatrzył te wymiary uwagą, że musiały być one wynikiem błędu pisarskiego, bo przygotowanie dołu

23 J. Młynarczyk, *W cieniu...*, s. 141.

24 Rada Żydowska w Kielcach w korespondencji z Prezydium Żydowskiej Samopomocy Społecznej (ŻSS) pisała, że od 1 VI 1941 r. do 1 III 1942 r. w getcie zmarło 1106 osób. Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, sygn. 211/534, Korespondencja Prezydium ŻSS z Radą Żydowską w Kielcach, k. 34.

25 Cyt. za J. Młynarczyk, *W cieniu...*, s. 179.

26 Tamże, s. 221.

o tak olbrzymich wymiarach w tak krótkim czasie nie byłoby możliwe<sup>27</sup>. Alexander Feingold opowiadał również o tym, że po wykopaniu dołu, członkowie oddziału roboczego usłyszeli rozkaz wskoczenia do niego i położenia się twarzą do ziemi. Przerażeni, leżeli tak przez ponad godzinę, aż usłyszeli dźwięki wozów zaprzężonych w konie. Wtedy kazano im wyjść. Okazało się, że to pierwszy transport ciał, które mieli przynieść do masowej mogiły. Na cmentarz zwożono ciała zamordowanych podczas wyrzucania ludzi z domów położonych na zachód od Silnicy, selekcji na ul. Okrzei oraz ładowania do wagonów. Opis tych pochówków odnajdujemy w relacji Adama Helfanda:

Trupy odwożono wozami do dołów wykopanych zawczasu specjalnie tym celu. Groby te znajdowały się przy ulicy Nowy Świat (nazwa przedwoj.) nad rzeką Silnicą, przepływającą przez dzielnicę żydowską. Teren ten nadawał się na cmentarz, gdyż był piaszczysty [...].

[Na cmentarzu] trwała gorączkowa praca przy kopaniu olbrzymich dołów, do których były wrzucane ofiary akcji. Robotę pilnowało kilkunastu przedstawicieli „wyższej rasy” z oddziałów SS i SD i żandarmi. Zanim ofiary pogrzebano, musieliśmy rozbierać je do naga. Odzież palono, a w popiołach służalcy hitlerowscy szukali złota. Niektórzy z naszych towarzyszy zmuszani byli terrorem, pod groźbą śmierci, by wyjmować własnoręcznie złote zęby trupom<sup>28</sup>.

„Przedstawicielami wyższej rasy” było, wedle innych zeznań, dwóch policjantów z szupo, którzy, ubrani w białe kitle, siedzieli rozparci na krawędzi grobu i pilnowali, by członkowie komanda pogrzebowego dokładnie obdzierali ciała ofiar ze wszystkich przedstawiających jakąkolwiek wartość rzeczy. Ponieważ panował pośpiech, robiono to w sposób jeszcze bardziej drastyczny. Jeden ze świadków relacjonował:

Zwłoki odzierano z ubrań; oprócz tego wcześniej zabierano im całe złoto: pierścionki, kolczyki, zęby. W tym celu odrąbywano zwłokom palce z pierścionkami. Mnie samemu wciśnięto w rękę szpikulec, abym mógł przy tym [procederze] pomóc. W końcu zluzował mnie ojciec, który miał obcęgi<sup>29</sup>.

Liczba zamordowanych tego dnia Żydów była tak duża, że przed kolejną akcją, odbywającą się w sobotę 22 sierpnia 1942 r. trzeba było wykopać dodatkowo rów<sup>30</sup>. Tego dnia na cmentarzu dokonana została potworna zbrodnia na dzieciach z żydowskiego sierocińca. Będący na miejscu Moszek Baum przytaczał relację innego świadka tego wydarzenia, Abrahama Balickiego:

27 Tamże, s. 222.

28 E. Fąfara, *Gehenna...*, s. 169.

29 J. Młynarczyk, *W cieniu...*, s. 231.

30 Tamże, s. 233.



Wiesz, co zrobili z dziećmi z domu dziecka? To tak potworne, że nie mogę znaleźć słów. Kazali nam przyprowadzić dzieci na Nowy Świat, gdzie grzebie się zmarłych. Na miejscu było już trochę Ukraińców, niemieckiej żandarmerii i żydowskich robotników, którzy właśnie wykopywali kolejny dół. Stał w nim gruby Niemiec ubrany w biały kitel i komenderował, jak długo i jak szeroko kopać. Żandarm niemiecki Rumpel, strzelec, stał obok niego, śmiali się. Przyprowadziliśmy dzieci, a Ukraińcy i niemieccy żandarmi otoczyli je i zaczęli bić z całych sił. Dzieci najpierw wybuchły płaczem, a potem, bojąc się kolejnych uderzeń, umilkły.

Rumpel, który dobrze znał panienkę Gucię, rozkazał jej rozebrać wszystkie do naga, ale ona odmówiła. Wtedy niemieccy żandarmi zaczęli zdzierać z dzieci ubrania, ale wyrwały się, płakały i wrzeszczały. Ukraińcy zbili je więc tak, że ze strachu przed kolejnymi razami same się rozebrały. Rumpel rozkazał nam podprowadzać pojedynczo dzieci do dołu, podchodził z rewolwerem i strzelał. Wpadały do środka. W ten sposób kolejno zastrzelił je wszystkie. Kiedy w grobie leżało już dwadzieścioro dzieci, ten opasły żandarm kazał kilku żydowskim robotnikom wejść do środka i ułożyć je równo, jedno obok drugiego. Niektóre z nich były jeszcze na wpół żywe, jednego nie dosięgła kula i zaczęło się wygrzebywać. Wtedy Niemcy kazali Żydom je zdeptać, żeby nie marnować kul. Kiedy skończyli, przyszła kolej na następną dwudziestkę. Robotnicy znów wyrównali ciała. Połowa dzieci ruszała się jeszcze. Żandarmi nawet nie zwrócili na to uwagi, kazali posypać je warstwą wapna i piasku i przyklepać. I tak kolejno, aż do ostatniego dziecka [...]. Kilku żydowskich robotników pracowało tam jeszcze przy kopaniu kolejnych grobów, co oznacza, że szykowali je na następny dzień<sup>31</sup>.

Inny świadek dodawał:

Likwidowanie dzieci z sierocińca odbywało się [...] w sposób następujący: dzieci ustawiano po pięcioro w szeregu, po czym jeden z „ordnerów” musiał ustawić im główki w ten sposób, by skronie były na jednym poziomie i przylegały do siebie. Wówczas podchodził „gestapowiec”, by jednym strzałem z pistoletu skierowanym w skroń dziecka stojącego z brzegu położyć trupem pozostałych czterech<sup>32</sup>.

W tym samym grobie pochowano inne najbardziej bezbronne ofiary: pacjentów szpitala żydowskiego, których zamordowano podając truciznę, a gdy jej zabrakło, przy pomocy noży<sup>33</sup>. W kolejnym dniu na skarpe przy Silnicy przywieziono również ciała zamordowanych pensjonariuszy Domu Starców oraz ciężarnych kobiet<sup>34</sup>.

31 M. Baum, *Nie wiemy...*, [wersja elektroniczna].

32 J. Młynarczyk, *W cieniu...*, s. 235.

33 M. Baum, *Nie wiemy...*, [wersja elektroniczna].

34 K. Urbański, *Zagłada ludności...*, s. 126–130.

W czasie zagłady getta na ulicach Kielc zamordowano według świadków ok. 1500 osób<sup>35</sup>. Część ciał wywieziono na cmentarz na Pakoszu<sup>36</sup>. Tam też odbywały się w kolejnych miesiącach egzekucje na kolejnych osobach z grupy tych, których nie zamordowano w sierpniowych dniach: żydowskich lekarzach, prezesie Judenratu Hermanie Lewim<sup>37</sup> czy mord na 45 dzieciach żydowskich 23 maja 1943 r.<sup>38</sup> Pochówki odbywały się także na cmentarzu na terenie dawnego getta: pochowano tam między innymi dwie żydowskie dziewczynki okrutnie zamordowane w siedzibie Schupo na rogu ulic Sienkiewicza i Leśnej. Świadek tej zbrodni zeznawał:

Widziałem, że wezwali trzech Żydów – robotników obsługujących siedzibę Schupo i kazali im zwłoki tych dziewczynek zanieść na łąki nad Slinicą. Powszechnie było wiadomo, że tam między innymi grzebią wszystkich zamordowanych Żydów<sup>39</sup>.

Grzebano tam też Polaków, między innymi furmanów zmuszanych do pracy przy przewożeniu mienia żydowskiego znalezioneego w domach na terenie getta, których Niemcy potem zamordowali<sup>40</sup>, a także dziesięciu Polaków powieszonych podczas publicznej egzekucji przed bramą zakładów drzewnych „Henryków” 30 września 1942 r. Wraz z nimi pogrzebano dwóch Żydów, których zmuszono do dokonania egzekucji na Polakach, a następnie również powieszono<sup>41</sup>.

Po wojnie pamięć o cmentarzu gettowym kultywowali Żydzi, którzy wrócili do Kielc. Rafael Blumenfeld pisał, że wraz z grupą młodzieży z kibucu Ichudu, którą się opiekował, niejednokrotnie odwiedzał teren, na którym podczas wojny było getto<sup>42</sup>. Podczas posiedzenia zarządu miejskiego 16 sierpnia 1945 r., a więc kilka dni przed trzecią rocznicą zagłady kieleckiego getta, dyskutowano nad prośbą Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego o „pozwolenie na ogrodzenie miejsca, na którym znajdują się pomordowani przez hitlerowców Żydzi”. Odpowiedź była zgodna z życzeniem komitetu: „Zarząd Miejski przychyła się do prośby Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego i zezwala na ogrodzenie wspomnianych terenów. Nadmienia się, że tereny te stanowią własność Nadleśnictwa Państwowego”<sup>43</sup>.

---

35 *Relacja Judla Bekemrana* [w:] M. Baum, *Nie wiemy...*, [wersja elektroniczna]; *Relacja Moszka Bauma* [w:] tamże.

36 S. Bender, *In Enemy Land...*, s. 171.

37 M. Baum, *Nie wiemy...*, [wersja elektroniczna].

38 *Book of Kielce. History of the Community of Kielce. From Its Founding Until Its Destruction*, Tel Aviv 1957, s. 244.

39 AIPN Ki, sygn. 53/4933, Protokół przesłuchania świadka Aleksandra Sądka, k.101.

40 Por. AIPN Ki, sygn. 53/4933, Protokół przesłuchania świadka Jana Noska, k. 13–14; tamże, Protokół przesłuchania świadka Stanisławy Świt, k. 15–17.

41 Por. AIPN Ki 53/4934, Protokół przesłuchania świadka Mieczysława Fornalskiego, k. 107; C. Jastrzębski, K. Otwinowski, M. Otwinowska, *Miejsca pamięci narodowej w Kielcach*, Kielce 2010, s. 189.

42 R. Blumenfeld, *Kieleckie wspomnienia*, Kielce 2017, s. 55.

43 Archiwum Państwowe w Kielcach, Akta miasta Kielc, sygn. 2670, Protokół posiedzenia zarządu miejskiego z 16 VIII 1945 r., k. 41, 43.

Nie wiadomo, czy pomysł ten został zrealizowany. Sformułowanie „tereny” używane przez zarząd zdaje się wskazywać na to, że cmentarz zajmował dużą powierzchnię. Jak wynikało z odpowiedzi, teren z cmentarzem wrócił pod zarząd nadleśnictwa. Jego budynki częściowo widoczne są na jednym ze zdjęć Andrzeja Wyczałkowskiego<sup>44</sup>.

Dariusz Piotrowicz w swoim artykule poświęconym lokalizacji i architekturze budynku Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach wskazuje, że wszystkie powojenne plany zagospodarowania przestrzennego Kielc zakładały rozbiórkę zniszczonych budynków na terenie getta, szczególnie zaś przy ul. Starowarszawskie Przedmieście, i zaprojektowanie na tym terenie nowego układu ulic<sup>45</sup>. Najbardziej radykalny w tym zakresie był najstarszy plan, przygotowany w 1953 r. przez zespół urbanistów pod kierownictwem Z. Sowała. Planowano również likwidację budynków nadleśnictwa, na których miejscu miały odtąd znajdować się tereny zielone dostępne dla mieszkańców. Oczywiście, nie widziano również możliwości pozostawienia w centrum miasta cmentarza gettowego. Dziś na miejscu nadleśnictwa oraz terenów, gdzie znajdowały się pochówki, stoją bloki przy ul. Nowy Świat, za budynkiem Urzędu Wojewódzkiego.

Choć Krzysztof Bielawski i Bogdan Białek piszą w artykule poświęconym cmentarzowi żydowskiemu w Kielcach, że ekshumacji szczątków Żydów z cmentarza przy Silnicy dokonano w latach 1945–1946<sup>46</sup>, to w archiwum Zarządu PCK zachowała się jedynie informacja o ekshumacji z 1959 r. W liście przewodnim czytamy:

Na terenie Kielc w miejscu, gdzie likwidowano Getto wg oświadczeń naocznych świadków (z roku 1942) stwierdzono, że po stronie prawej Nadleśnictwa Dyminy byli grzebani żydzi umierający śmiercią naturalną. Po stronie prawej byli przywożeni ludzie różnego wyznania z innego terenu, grzebani w masowych mogiłach. 95 wyekshumowanych zwłok ustalonych jako zwłoki pochodzenia żydowskiego zostały pochowane na cmentarzu żydowskim w Kielcach – Pakosz – z prawej strony Pomnika – 36 ofiar z roku 1946. Pozostałe zwłoki z terenu Kielc pochowane zostały na cmentarzu wojennym w Kielcach we wspólnych kwaterach, wydzielonych na przedłużeniu istniejących grobów od strony cmentarza ewangelickiego<sup>47</sup>.

44 [https://fotopolska.eu/Kielce\\_Rzeka\\_Silnica\\_Kielce?f=2029594-foto](https://fotopolska.eu/Kielce_Rzeka_Silnica_Kielce?f=2029594-foto) (dostęp: 07 VII 2023 r.).

45 D. Piotrowicz, *Determinants of Location and Architecture of the Provincial Office in Kielce, “Structure and Environment”* 2021, v. 13 (3), s. 72–75.

46 K. Bielawski, B. Białek, *Kielce*, <http://cmentarze-zydowskie.pl/kielce.htm> (dostęp: 07 VII 2023 r.).

47 Zarząd Główny PCK, sygn. 56721, List Przewodni, 28 XII 1959 r.

Wraz z pismem przewodnim przesłano protokoły ekshumacyjne. Obecnie w archiwum Zarządu Głównego PCK jest ich osiemnaście, choć numeracja wskazuje, że było ich ponad trzydzieści. Wszystkie lokalizują miejsce, z którego ekshumowano ciała, jako „teren Nadleśnictwa Dyminy (około 150 metrów od rzeki Silnicy)”<sup>48</sup>. Raz wpisano odległość 200 m<sup>49</sup>.

Pierwszych pięć protokołów dotyczy ekshumacji dokonanych między 4 a 9 listopada 1959 r.<sup>50</sup> Zwłoki zidentyfikowano na podstawie oświadczenia miejscowej ludności jako 95 ciał „zmarłych żydów (śmiercią naturalną) na terenie getta chowanych w skrzyniach w roku 1941/1942”, w związku z czym przeniesiono je na cmentarz żydowski na Pakoszu. Podana lokalizacja: przedłużenie w prawo grobu ofiar pogromu kieleckiego, pozwala nam dokładnie zidentyfikować miejsce pochówku, należy jednak pamiętać, że przed renowacją tablica nagrobna była zwrócona w drugą stronę, więc stojąc przed dzisiejszym pomnikiem, trzeba spojrzeć w lewo. Dziwi brak jakiegokolwiek oznaczenia czy tablicy pamiątkowej na tym grobie. „Śmierć naturalna” wydaje się wskazywać na osoby zmarłe przed zagładą getta. Ponieważ nie wiemy, kiedy dokładnie utworzono cmentarz, trudno powiedzieć, czy liczba 95 ciał może odpowiadać liczbie pochowanych tam osób.

W archiwach Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie znajduje się powojenne zdjęcie z kieleckiego cmentarza, czasem mylnie identyfikowane jako pogrzeb ofiar pogromu z lipca 1946 r., przedstawiające grupę ludzi stojących nad ośmioma trumnami<sup>51</sup>. Reprodukcję tej fotografii Krzysztof Urbański w *Zagładzie ludności żydowskiej Kielc* podpisuje jako „przenoszenie z różnych punktów miasta zwłok pomordowanych Żydów na żydowski cmentarz” i datuje na 1945 r.<sup>52</sup> Nie można jednak wykluczyć, że zdjęcie pochodzi z innego okresu, być może był to pogrzeb ekshumowanych w 1959 r. ciał?

Większe wątpliwości budzą następne protokoły, sporządzone podczas ekshumacji przeprowadzanej w dniach od 16 listopada do 2 grudnia 1959 r.<sup>53</sup> W pierwszych dwóch, w których opisano ekshumację 84 ciał, stwierdzono, że „wg oświadczenia miejscowej ludności są to rozstrzelani przez Niemców – zakładnicy polscy”. Jednak w kolejnych jedenastu protokołach, dotyczących ponad siedmiuset zwłok, napisano: „Wg oświadczenia miejscowej ludności są to ofiary terroru”. To, że brak

---

48 Tamże, Protokoły z ekshumacji przeprowadzonej w 1959 r. na terenie b. woj. kieleckiego, przekazane za pośrednictwem PCK w Kielcach, 6 XI 1959 r. [dalej: Protokoły ekshumacyjne PCK], protokoły 3/Kielce, 4/Kielce, 5/Kielce, 17/Kielce, 18/Kielce, 19/Kielce, 20/Kielce, 21/Kielce, 22/Kielce, 23/Kielce, 24/Kielce, 25/Kielce, 30/Kielce, 31/Kielce, 32/Kielce, 36/Kielce, 37/Kielce.

49 Tamże, Protokoły ekshumacyjne PCK, Protokół 2/Kielce.

50 Tamże, Protokoły ekshumacyjne PCK, Protokoły 2/Kielce, 3/Kielce, 4/Kielce, 5/Kielce. Prawdopodobnie tego samego dotyczył protokół o numerze 1/Kielce.

51 Fotografia nr 96925 w zbiorach United States Holocaust Memorial Museum, <https://collections.ushmm.org/search/catalog/pa1136706> (dostęp: 07 VII 2023 r.).

52 K. Urbański, *Zagłada ludności...*, [wkładka ze zdjęciami], fot. 25.

53 Zarząd Główny PCK, sygn. 56721, Protokoły ekshumacyjne PCK, Protokoły nr: 17/Kielce, 18/Kielce, 19/Kielce, 20/Kielce, 21/Kielce, 22/Kielce, 23/Kielce, 24/Kielce, 25/Kielce, 30/Kielce, 31/Kielce, 32/Kielce, 36/Kielce, 37/Kielce.

tu, w przeciwieństwie do protokołów oznaczonych jako 17/Kielce i 18/Kielce, jednoznacznie określenia narodowości zmarłych jako Polaków, każe zadać pytanie, czy nie były to jednak ofiary z dni zagłady kieleckiego getta, które zamordowano na jego terenie. Ogromna liczba ekshumowanych ciał, wzięwszy pod uwagę fakt, że nie dysponujemy wszystkimi protokołami, może odpowiadać liczbie szczątków Żydów zamordowanych w sierpniu 1942 r., które powinny być pochowane nad Silnicą w świetle liczb podawanych przez świadków. Ciała, o których mowa w tych jedenastu protokołach, nie trafiły jednak na cmentarz żydowski, ale pochowano je na ówczesnym Cmentarzu Bojowników o Wolność i Demokrację, a więc na dzisiejszym Cmentarzu Partyzanckim przy ulicy ks. Piotra Ściegiennego, w pięciu zbiorowych mogiłach. W 1998 r. te wspólne mogiły podzielono na nagrobki udające groby pojedyncze, a na każdym z nich ustawiono krzyż i tabliczkę z napisem. „Nieznana ofiara zbrodni hitlerowskich. Cześć ich pamięci”<sup>54</sup>. Jeśli przedstawiony tu tok rozumowania jest słuszny, to mamy do czynienia z paradoksalną sytuacją: największy zbiorowy grób ofiar Zagłady Żydów w Kielcach został podzielony na pozornie pojedyncze mogiły urządzone w sposób właściwy dla pochówków chrześcijańskich.



2. Cmentarz Partyzancki w Kielcach. Współczesna fotografia miejsca pochówku ciał ekshumowanych ze zbiorowych mogił nad Silnicą, fot. P. Świerczyński, 2023 r.

54 T. i Z. Sabatowie, *Cmentarz Partyzancki w Kielcach*, Kielce 2022, s. 103–107.

Zasadniczym celem artykułu było zestawienie w sposób uporządkowany informacji dotyczących cmentarza żydowskiego na skarpie przy Silnicy. Ma on jednak charakter przyczynkarski, ponieważ wciąż pozostaje wiele pytań związanych zarówno z powstaniem cmentarza (data), jego charakterem, jak również z przeniesieniem znajdujących się na nim zwłok. Naszą wiedzę mogłaby poszerzyć chociażby dodatkowa kwerenda w powojennych zeznaniach świadków, niestety znacznie rozproszonych. Należałoby również przeszukać pod tym kątem zespół Wojewódzkiej Rady Narodowej w Archiwum Państwowym w Kielcach, a także Nadleśnictwa Dyminy z okresu powojennego, który znajduje się w Archiwum Państwowym w Radomiu.

Mylne wnioski mogą wypływać z zestawiania cmentarza nad Silnicą z cmentarzem na Pakoszu, które wiąże się z używanymi czasem sformułowaniami „stary cmentarz żydowski” i „nowy kirkut”. Jak słusznie zauważa Krzysztof Bielawski w artykule o cmentarzu żydowskim w Kielcach na portalu [cmentarze-zydowskie.pl](http://cmentarze-zydowskie.pl), cmentarz na skarpie Silnicy zalicza się do cmentarzy gettowych, które – oprócz Kielc – znajdowały się m.in. w Augustowie, Białymstoku, Legionowie i Wyśmierzycach. To właśnie w ich perspektywie należy analizować historię cmentarza na terenie kieleckiego getta. Łączy te miejsca fakt, że powstały w związku z oddaleniem getta od cmentarzy żydowskich funkcjonujących w tych miejscowościach jako tradycyjne miejsca pochówków. Miały one ograniczyć masowe wywożenie zwłok, ale również zapobiec przechodzeniu pogrzebów przez centrum miasta, był to więc również kolejny krok w kierunku wykluczania Żydów ze społeczeństwa i forma represji. Z relacji o innych cmentarzach wiemy, że znajdowały się tam zarówno groby indywidualne, jak i zbiorowe, najczęściej ziemne, rzadko zaznaczone cementowymi nagrobkami. Cmentarze te łączą również ich powojenne losy: zniszczenie i zapomnienie.

Historia cmentarza kieleckiego nie jest więc wyjątkowa, a raczej wręcz typowa dla cmentarzy gettowych. Jednakże współcześnie dokonywane są upamiętnienia, które przywracają pamięć o tych miejscach spoczynku, ale także często o tragicznej śmierci pochowanych tam Żydów. W Białymstoku już w 1985 r. ogrodzono fragment cmentarza, w latach dziewięćdziesiątych uporządkowano teren, a w 2003 r. ustawiono obelisk upamiętniający zamordowanych podczas zagłady getta. Podobnie działacze lokalni zaangażowali się w upamiętnienie cmentarza gettowego w Augustowie: cmentarz ogrodzono, postawiono stosowną tablicę, od 2014 r. zaczęto gromadzić tam macewy pochodzące z innych cmentarzy, które wykorzystywano na różne sposoby w okolicznych gospodarstwach<sup>55</sup>. Jest to więc także wyzwanie dla społeczeństwa kieleckiego, by przywrócić pamięć o cmentarzu gettowym w miejscu, w którym się on znajdował, oraz na tych nekropoliach, gdzie przeniesiono szczątki ofiar Zagłady.

---

55 *Białystok (Plac Mordechaja Tenenbauma)*, [http://cmentarze-zydowskie.pl/bialystok\\_gettowy.htm](http://cmentarze-zydowskie.pl/bialystok_gettowy.htm); Augustów, <http://cmentarze-zydowskie.pl/augustow.htm> (dostęp: 07 VII 2023 r.).



## Bibliografia

### Źródła

Archiwum Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach

Jankowski A., *Hitlerowskie zbrodnie na Żydach popełnione w Kielcach, według materiałów zebranych przez OKBZH w Kielcach*, maszynopis, sygn. 53/75  
Zabójstwa Żydów w obozie w Kielcach przy ulicy Stolarskiej i Jasnej 1942–1943 przez funkcjonariuszy Schutzpolizei – Rumpel, Gaier, Wollschlager i inni, sygn. 4933, 4934

Archiwum Państwowe w Kielcach

Akta miasta Kielc, sygn. 2670

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża

Lista Strat, sygn. 56721

### Normatywy

Zarządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 17 października 1930 r. o utworzeniu nadleśnictwa Dyminy w okręgu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, „Monitor Polski”, 21 X 1930, nr 244.

### Prasa

„Gazeta Żydowska”, 1941, 1942

### Literatura

Adamczyk A., *Ulica Starowarszawskie Przedmieście i jej sąsiedztwo*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2009, t. 1.

Baum M., *Nie wiemy, co nam przyniesie kolejna godzina... Dziennik pisany w ukryciu w latach 1943–1944*, Warszawa 2021.

Bender S., *In Enemy Land: The Jews of Kielce and the Region, 1939–1946*, Boston 2020.

Blumenfeld R., *Kieleckie wspomnienia*, Kielce 2017.

Blumenfeld R., Urbański K., *Słownik historii kieleckich Żydów*, Warszawa, 1995.

*Book of Kielce. History of the Community of Kielce. From Its Founding Until Its Destruction*, Tel Aviv 1957.

Fąfara E., *Gehenna ludności żydowskiej*, Warszawa 1983.

Jastrzębski C., Otwinowski K., Otwinowska M., *Miejsca pamięci narodowej w Kielcach*, Kielce 2010.

Kwiecień S., *Prasa żydowska w Krakowie w czasie okupacji hitlerowskiej* [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. 9, cz. 2, Kraków 2009.

Massalski A., Meducki S., *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*,

Wrocław 1986.

Młynarczyk J., *W cieniu Zagłady. Losy kieleckich Żydów w czasie drugiej wojny światowej*, Toruń 2020.

Piotrowicz D., *Determinants of Location and Architecture of the Provincial Office in Kielce*, "Structure and Environment" 2021, v. 13 (3).

Sabatowie T. i Z., *Cmentarz Partyzancki w Kielcach*, Kielce 2022.

Urbański K., *Leksykon dziejów ludności żydowskiej Kielc 1789–2000*, Kraków 2002.

Urbański K., *Zagłada ludności żydowskiej Kielc 1939–1945*, Kielce 1994.

### Internet

Karst M., *Historia nadleśnictwa Kielce*, [https://kielce.radom.lasy.gov.pl/historia/-/asset\\_publisher/1M8a/content/historia-nadlesnictwa-kielce?\\_101\\_INSTANCE\\_1M8a\\_viewMode=view](https://kielce.radom.lasy.gov.pl/historia/-/asset_publisher/1M8a/content/historia-nadlesnictwa-kielce?_101_INSTANCE_1M8a_viewMode=view)

Bielawski K., Białek B., *Kielce*, <http://cmentarze-zydowskie.pl/kielce.htm>

### O autorze:

**Piotr Świerczyński** – magister teologii z licencjatem kanonicznym, doktorant Akademii Teologicznej w Warszawie z zakresu teologii św. Tomasza z Akwinu, uczestnik projektu tłumaczenia na polski dzieł św. Tomasza. Członek Stowarzyszenia im. Jana Karaskiego, interesuje się historią kieleckich Żydów. Autor rekonstrukcji 3D kieleckiej synagogi i poświęconej temu budynkowi książki *Odkrywanie kieleckiej synagogi* (Kielce, 2023), współtwórca strony [www.jewish.kielce.pl](http://www.jewish.kielce.pl).

e mail: [piotr.swierczynski.ck@gmail.com](mailto:piotr.swierczynski.ck@gmail.com)

## **Piotr Świerczyński (Kielce)**

### **Jewish Ghetto Cemetery in Kielce**

The article presents the history of the Jewish ghetto cemetery in Kielce, located by the Silnica River on the Nadleśnictwo Dyminy farm. It was established during the operation of the Kielce ghetto, however, the exact date of its establishment is unknown; it might have been in the spring of 1942. Mass burials took place there during the liquidation of the ghetto in August 1942. After the war, the Jewish community sought to commemorate the cemetery. The remains of those who died during the ghetto's existence were moved to the Jewish cemetery in Pakosz, although the specific burial site wasn't marked. The bodies of those murdered in August 1942 were relocated to what is now known as the Partisan Cemetery. The article emphasizes the need for further research and appropriate commemoration of this site.

**Keywords:** Kielce Ghetto, Jewish Cemetery in Kielce, Kielce Jews' extermination